

# W Niemczech szariat zastępuje państwo prawa

W wielu miastach niemieckich muzułmańscy arbitrzy, „sędziowie pokoju”, rozstrzygają w sprawach kryminalnych, zanim jeszcze organy ścigania skierują sprawę do sądu.

To niszczy niemieckie państwo prawa, twierdzi autor nowej książki. Niemiecki ekspert w dziedzinie prawa i były dziennikarz śledczy publicznej telewizji Joachim Wagner w nowej książce, która ukazała się w poniedziałek, opowiada o równoległym systemie sprawiedliwości wśród muzułmańskiej mniejszości w Niemczech.

Licząca ponad 200 stron książka zatytułowana „Sędziowie bez prawa: Islamskie równoległe sądownictwo zagraża naszemu państwu prawa”, bada problemy przed jakimi stoi niemieckie sądownictwo przy prowadzeniu dochodzeń w sprawach przestępstw popełnionych wewnątrz społeczności muzułmanów w Niemczech.

✘ Wagner twierdzi, że ten równoległy system sprawiedliwości jest utrzymywany przez islamskich arbitrów-imamów, którzy rozpatrują przestępstwa bez angażowania niemieckiej prokuratury czy prawników.

Opiera się na przypadkach, w których przestępstwa wewnątrz muzułmańskiej społeczności zostały rozsądzone przez islamskich sędziów na wniosek zainteresowanych rodzin. Tacy „sędziowie pokoju” działają na podstawie prawa szariatu. Dzięki temu sprawcy wielokrotnie są w stanie uniknąć długiej kary więzienia, podczas gdy ofiary otrzymują ogromne sumy rekompensaty lub ich długi są usuwane. W zamian za to zobowiązują się, że ich zeznania przed niemieckim, właściwym sądem, nie doprowadzą do skazania sprawcy.

*Kiedy popełniane jest poważne przestępstwo, niemiecka policja wkracza, żeby zbadać co się stało, mówi autor. „ednak*

*równoległe do tego, specjaliści muzułmańscy arbitrzy, lub tak zwani sędziowie pokoju, są uprawomocnieni przez rodziny do prowadzenia mediacji i uzyskania pozasądowej ugody. Mówimy o tradycji istniejącej dłużej niż tysiąc lat w społecznościach muzułmańskich, podkreśla Wagner. Jego zdaniem to powszechne działanie w muzułmańskich społecznościach w Niemczech.*

*Hassan Allouche, Libańczyk, sędzia pokoju z Berlina, przyznaje, że taki system można znaleźć w prawie każdym większym mieście, a rodziny są szczęśliwe, że mogą z niego korzystać. Nie przychodzi im nawet do głowy, by podążać za zasadami niemieckiego systemu prawnego, uważa Allouche.*

*Socjolog Ralph Ghadban, także Libańczyk, twierdzi, że to zrozumiałe, ponieważ rodziny te myślą, że „ich świat to ich klan” i nie będą stosowały żadnych zasad zachowania pochodzących z zewnątrz.*

*Wagner alarmuje: Przystudiowałem 16 ostatnich przestępstw, w które zamieszani byli obywatele muzułmańscy. W niemal 90 procentach przypadków, gdzie zostali wcześniej wezwani muzułmańscy arbitrzy, sprawcy zostali zwolnieni przez sąd niemiecki lub sprawy zostały wycofane przez prokuraturę z powodu braku dowodów. To alarmujące odkrycie rzuca cień na nasze sądy.*

*Dziennikarz twierdzi, że z powodu politycznej poprawności śledczy zwykle skupiają się na jednostkach, a nie na całej rodzinie lub klanie, zaś prokuratorzy wkładają zbyt mało wysiłku w ustalenie, dlaczego zeznania niektórych świadków zmieniają się tak gwałtownie po drodze do sądu. Do tego opieszałość sądów pozwala sędziom pokoju rozstrzygnąć sprawę, zanim trafi ona do niemieckiego wymiaru sprawiedliwości.(p)*

*Hardy Graupner*

*JW. na podst. Deutsche Welle*

*<http://www.dw-world.de/dw/article/0,,15353693,00.html>*

